

# Nie wolno strzelać do prezydenta nawet w grach

24 maja 2011

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przedstawiła w niedzielę ocenę prawną gier Komor-killer oraz Komor-szoter udostępnianych na zamkniętej niedawno stronie Antykomor.pl. Wynika z niej, że „administrator strony mógł dopuścić się popełnienia czynu zabronionego”.

Pod koniec ubiegłego tygodnia media obieżyła wiadomość o wkroczeniu funkcjonariuszy ABW do mieszkania Roberta Frycza, właściciela strony Antykomor.pl. Operacja trwała około trzech godzin, w jej wyniku zabezpieczono laptop, twardy dysk zewnętrzny oraz inne nośniki danych. Jak następnie wyjaśniała Elżbieta Cyniak z prokuratury w Tomaszowie Mazowieckim, która prowadzi śledztwo, prokuratura nie wskazywała ABW ani czasu, ani sposobu przeszukania mieszkania. Śledztwo dotyczy prawdopodobnego znieważenia prezydenta RP na stronie Antykomor.pl.

Natomiast ppłk Katarzyna Konieczna-Wróblewska, rzecznik prasowy ABW, przedstawiła wczoraj ocenę prawną gier Komor-killer oraz Komor-szoter zamieszczonych na stronie Roberta Frycza. Autorzy analizy zwracają uwagę, że gry te można pobrać i zainstalować na komputerze bezpośrednio ze strony głównej witryny, która „nie wymaga podania żadnych haseł ani przeprowadzenia żadnego procesu rejestracji”.

Z opisu gier możemy się dowiedzieć, że „Po otwarciu aplikacji Komor-szoter pokazują się zdjęcia Prezydenta i Pierwszej Damy. Gracz, sterując myszką, porusza celownikiem, a klikając przyciskiem myszy, oddaje strzał do postaci Prezydenta albo jego małżonki. Instalacja programu Komor-killer polega na rzucaniu w wizerunek Prezydenta różnymi przedmiotami (fekaliami, młotkiem i innymi) aż do momentu zabicia postaci”.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ubolewa, że „Komentarz zawierający informacje, iż program nie jest zapowiedzią zamachu na Prezydenta RP pojawia się dopiero po zainstalowaniu gry, na stronie głównej nigdzie nie jest wyświetlany. Świadczy to o tym, że zarówno twórca, jak i administrator mają świadomość, iż treści mogą zawierać materiały znieważające prezydenta RP oraz mogące nawoływać do popełnienia przestępstwa”.

Eksperti ABW powołują się na art. 135 Kodeksu karnego, który dotyczy przestępstwa publicznego znieważenia prezydenta RP, zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat trzech. Ich zdaniem charakter materiałów zamieszczonych na stronie Antykomor.pl „prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż administrator strony mógł dopuścić się popełnienia czynu zabronionego opisanego w powyższym artykule”.

Jeszcze w tym tygodniu posłowie klubu Polska Jest Najważniejsza zamierzają przedstawić w Sejmie projekt ustawy likwidującej ten właśnie artykuł. Akcja ABW wywołała zresztą wiele komentarzy, np. prezes PiS Jarosław Kaczyński uznał ją za przejaw atakowania wolności obywatelskich. Z kolei Bartosz Kownacki, adwokat Roberta Frycza, zapowiedział, że zwróci się do Prokuratora Generalnego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie sprawy.

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Na podstawie: ABW

Źródło: [Dziennik Internautów](#)